

SEKRETY

Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Numer 1 (69), Styczeń 2019

Egzemplarz
bezpłatny



www.sulow.pl

W tym numerze



Spotkanie Opatkowe w Sułowie	str. 2
Debiut Gminnej Orkiestry Dętej	str. 2
100-lecie urodzin patronki biblioteki	str. 3
Patron roku 2019	str. 5
Ludzie stąd	str. 7
Wieści gminne	str. 9
Wieści szkolne	str. 12
Kurs chemizacyjny	str. 16
Turniej o Puchar Wójta Gminy Sułów	str. 17
Harmonogram odbioru odpadów	str. 18
Kącik kulinarny	str. 19
Humor	str. 20

DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA GMINY SUŁÓW JUŻ GRA



GMINNE SPOTKANIE OPŁATKOWE

Z polską tradycją Świąt Bożego Narodzenia ściśle związane są spotkania, podczas których składamy serdeczne życzenia miłości, zdrowia, powodzenia i dzielimy się opłatkiem z naszymi znajomymi, sąsiadami i przyjaciółmi. Spotkanie takie zostało też, jak co roku, zorganizowane przez władze gminy Sułów dla jej mieszkańców w dniu 28 grudnia 2018 roku.

Pomimo deszczowej pogody niezbyt przypominającej grudzień, było ono jak zwykle uroczyste. W sali konferencyjnej pięknie odnowionej tzw. „Starej Remizy”, mieszkańców, którzy przelożyli poszanowanie dla tradycji świątecznej ponad fatalną pogodę i przybyli na spotkanie powitał Pan Leon Bulak Wójt Gminy Sułów, Przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Pietrykowski, radni i oczywiście proboszcz parafii pw. św. app. Piotra i Pawła w Tworyczowie ks. Marek Gudź.

Odczytanie przez księdza proboszcza ewangelii wprowadziło wśród zebranych podniosły nastrój. Dzieleno się



Kolędy zaśpiewały Gminna Grupa Artystyczna oraz Paulina Bulak

opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim łask bożych.

Świąteczny nastrój podtrzymał występ Gminnej Grupy Artystycznej, działającej już od ponad trzech lat pod przewodnictwem Pań Marii Bartoszczyk i Anny Jaworskiej. Ze sceny płynęły piękne kolędy, do których śpiewania zostali zaproszeni również zebrani na sali mieszkańcy gminy Sułów. Uwieńczeniem wieczoru był skromny, ale jakże smaczny posiłek przygotowany przez Pana Ryszarda Pietrykowskiego i druhow strażaków. Tradycyjne, polskie postne potrawy tj. kapusta z grochem i czerwony barszcz były naprawdę pyszne. Kto wie, może w powiedzeniu, że mężczyźni są lepszymi kucharzami tkwi jednak ziarno prawdy. Szkoda tylko, że nie udowadniają swoich zdolności codziennie.

Redakcja



Gospodarze Spotkanie Opłatkowego

DEBIUT DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ

Jak nasi czytelnicy zapewne wiedzą, w gminie Sułów, w czerwcu 2018 r zawiązała się Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta. Powstanie takiej orkiestry było zawsze priorytetem dla władz gminy, a szczególnie dla Pana Wójta Leona Bulaka i Pana Ryszarda Pietrykowskiego - Przewodniczącego Rady Gminy. I udało się. Obecnie orkiestra liczy 18 członków, którzy uczą się gry na instrumentach dętych pod czujnym okiem Pana Patryka Wójcika, który sam jest trębaczem (aktualnie kształci się w dalszym ciągu w Instytucie Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach).

Nauka gry na instrumentach dętych nie jest prostą sprawą, a jednak dzieciaki dały radę. Przez niespełna pół roku nie tylko nauczyły się nut, ale i opanowały podstawy gry. Dowodem był ich debiut 25 grudnia ub.r. podczas mszy bożonarodzeniowej w kościele pod wezwaniem św. app. Piotra i Pawła w Tworyczowie. Marlena Mazur, Julia Kościak, Amelia Kurek, Oliwia Głąb, Kacper Wiącek, Krystian Wiącek, Kacper Woźnica, Jagoda Za-

krzewska wspomagani przez dorosłych muzyków z gminy Sitno i pod batutą swojego maestro Patryka Wójcika stworzyli uroczystą oprawę muzyczną mszy świętej. Grane przez nich kolędy spotkały się z aplauzem wiernych i można śmiało powiedzieć, że byliśmy z nich naprawdę dumni. W uznaniu osiągnięć młodych muzyków ksiądz proboszcz Marek Gudź ofiarował zebrane podczas mszy datki (tzw. tacę) na potrzeby orkiestry. Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie, pod egidą której działa Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta, serdecznie dziękuje ks. Markowi Gudźowi. Pieśniadze przydadzą się na pewno, bo orkiestra wciąż się rozwija. Dziękujemy też członkom orkiestry. Udało się wam w tak krótkim czasie osiągnąć tak wiele. Życzymy wytrwałości i powodzenia. I oczywiście czekamy na następny koncert.

**Gminna Biblioteka
Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie**

WSPOMNIENIE O FELIKSIE POŹDZIK W 100. ROCZNICĘ URODZIN PATRONKI GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W SUŁOWIE

Wywiad z Panią Stanisławą Poźniak

Każdy Jubileusz daje nam powód do wspólnego, radośnego świętowania, jednak kiedy oznacza on obchody 100. rocznicy urodzin, wówczas zyskuje rangę szczególnie uroczystego wydarzenia. Zwłaszcza, że owa okrągła rocznica urodzin dotyczy osoby, która w swoich czasach była nie tylko powszechnie lubiana i szanowana, ale też wypełniała prawdziwie trudną misję krzewienia kultury i upowszechniania czytelnictwa.

Feliksa Poździk (1919 - 1998), bo o niej mowa, patronuje sułowskiej bibliotece od roku 2014. Jak mówią Ci, którzy dobrze ją pamiętają Pani Feliksa poświęciła swoje życie pracy społecznej, mimo trudnych warunków i wielu niedogodności z uporem upowszechniała czytelnictwo, prowadząc wiejskie punkty biblioteczne. Była osobą „wszechstronną” zarówno pod względem licznych talentów, jak i pod względem zainteresowań. Wszyscy, którzy ją znają i pamiętają zwracają jednak uwagę na fakt, że była ona przede wszystkim „człowiekiem z krwi i kości”. Pełna radości, energii i dobrego humoru, kobieta „do tańca i do różańca”, o silnym charakterze. Miała charyzmę, a ludzie garnęli się do niej.

Patronka naszej biblioteki urodziła się 7 stycznia 1919 roku w Sułowie. Jej rodzice Agnieszka i Andrzej prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. „Pierwsze moje lata dziecięce spędziłam w domu pod opieką rodziców. Po ukończeniu lat siedmiu zaczęłam uczęszczać do szkoły podstawowej w Sułowie” - napisze później w swoim życiorysie Pani Feliksa. Z powodu trudnych warunków materialnych naukę zakończyła dość szybko. Rodzicom była potrzebna pomoc w gospodarstwie.

„Jedynym moim ulubionym zajęciem było czytanie książek i tym to najwięcej czasu poświęcałam”. Zamiłowanie do książek towarzyszyło Pani Feliksie od najmłodszych lat. Miała też niemały talent do układania wierszy i piosenek, bardzo lubiła muzykę. W pamiętnym roku 1939 została przyjęta do żeńskiej Szkoły Rolniczej w Sitnie, jednak nauki nie rozpoczęła ze względu na wybuch II wojny światowej. Ciężkie lata wojny i okupacji spędziła na wysiedleniu, zaś w latach 1946 - 47 podjęła pracę jako nauczycielka w szkole w rodzinnym Sułowie. Obok pracy pedagogicznej Pani Feliksa prowadziła także Kółko Młodzieży Wiejskiej „Wici”, przygotowywała przedstawienia, organizowała imprezy i występy, dbała przy tym o oprawę artystyczną każdego z wydarzeń. Zajęcie to dawało jej ogromną satysfakcję i zadowolenie. W roku 1947 rozpoczęła pracę w Prezydium Gminnej Rady Narodowej jako referent podatkowy.

W tym czasie Pani Feliksa podjęła pierwsze kroki, by zrealizować swoje marzenie - stworzyć bibliotekę. Początki były bardzo trudne. Do dyspozycji miała bowiem tylko niewielki lichej budynek, usytuowany na tyłach Urzędu Gminy. I chociaż napotykała na wiele trudności, nie zrezygnowała ze swoich dążeń. Z czasem, dzięki

własnemu uporowi, ale i dzięki pomocy i życzliwości wielu mieszkańców gminy udało się jej stworzyć sieć wiejskich punktów bibliotecznych. Mieściły się one w prywatnych domach, m. in. w Sułowie, Michalowie, Kitowie, Tworyczowie, Sąsiadce i Sułowcu. Organizacja owych punktów wymagała ogromu pracy, stałej wymiany księgozbioru, orientacji w potrzebach czytelnicy, jak również prowadzenia stosownej dokumentacji. Jednak dla Pani Feliksy to było tylko jedno z wielu wyzwań, dodajmy, że współpracowała z wieloma osobami, które doskonale rozumiały potrzebę krzewienia kultury. Książki były wówczas jedynym oknem na świat. Czytano by dowiedzieć się więcej, uczniowie czytali lektury, książka stanowiła rozrywkę i nie raz była przedmiotem dyskusji.

Począwszy od roku 1959 Pani Feliksa objęła posadę kierownika Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Sułowie, gdzie pracowała nieprzerwanie do czasu przejścia na emeryturę, tj. do 31 sierpnia 1986 roku.

Feliksa Poździk swoją wieloletnią, ciężką i ofiarną pracą na rzecz lokalnej społeczności zasłużyła w pełni na godność patronowania Gminnej Bibliotece, którą od podstaw stworzyła i przez całe życie rozwijała. Jednak nawet spisany jej własną ręką życiorys nie odda tego, co pozostaje w ludzkiej pamięci, wspomnień, anegdot i opowieści, które do dziś są żywe wśród mieszkańców naszej gminy.

Aby jeszcze lepiej przybliżyć naszym Czytelnikom osobę Pani Feliksy Poździk poprosiliśmy o rozmowę jedną z jej wieloletnich współpracownic, odpowiedzialną za prowadzenie punktu bibliotecznego w Tworyczowie Panią Stanisławą Poźniak.

Sekrety Wsi: Setna rocznica urodzin naszej patronki, to piękny jubileusz, ale i dobra okazja, by opowiedzieć coś więcej o osobie, tak dobrze znanej mieszkańcom naszej gminy i tak dla niej zasłużonej. Jaką osobą była Pani Feliksa?

Stanisława Poźniak: Feliksa miała bardzo przyjemne usposobienie, była życzliwa, przyjazna i wesoła. Zawsze elegancka i zadbana. Ludzie ją lubili. Do tego posiadała



Feliksa Poździk

wiele różnych talentów - pisała wiersze, piosenki i przyśpiewki, jak to się mówi „na kolanie”, na poczekaniu, a wszystko co tworzyła, było jednocześnie trafne, słuszne ale i dowcipne.

SW: Pani Feliksa bardzo często bywa wspominana przez odwiedzających bibliotekę czytelników, z ich opowieści wyłania się obraz osoby niezwykle ciekawej, mądrej i bardzo „życiowej”. W jaki sposób rozpoczęła się Pani znajomość z Feliksą Poździk?

S.P.: Było to gdzieś około roku 56'. Pracowałam wtedy w Urzędzie Gminy i miałam blisko bibliotekę. Jeszcze wówczas mieściła się ona w starszym drewnianym budynku na zapleczu gminy. Patrząc z perspektywy lat - to wtedy chyba najbardziej kwitło czytelnictwo. To był zupełnie inny świat - nie było telewizorów, komputerów, komórek. Najlepszym kontaktem ze światem była książka. A że śp. Fela umiała zachęcić i dobrać książki, więc młodzież, dorośli i dzieci garnęli się do czytania. Młodzież czytała jeszcze wtedy lektury i tak w tej starej szopie, dzięki Feli - kwitła kultura.

SW: Zamiłowanie do książek towarzyszyło Pani Feliksie od najmłodszych lat, jednak miała ona i inne talenty oraz pasje, w tym pociąg do muzyki i śpiewu.

S.P.: To prawda, powszechnie wiadomo, że oprócz biblioteki Feliksa prowadziła także zespół śpiewaczy. Żadna uroczystość świecka czy kościelna nie obyła się bez przyśpiewek zespołu Pani Feli. Wszystkie uroczystości państwowe i kościelne - dożynki, święta majowe i inne były uświetniane jej piosenkami. Feliksa uchodziła za prawdziwą kopalnię przyśpiewek okolicznościowych, które nie tylko zawsze były na temat i wesołe, ale również miały charakter satyryczny. Delikatne żarty nikogo jednak nie dotyczyły, poczucie humoru było cenioną cechą.

SW: Stworzenie biblioteki od podstaw było nie lada wyzwaniem, jednak Feliksa postanowiła zrealizować swoje zamierzenie i uparcie do niego dążyła, choć na rezultaty trzeba było cierpliwie czekać.

S.P.: Z czasem pierwsza siedziba biblioteki została zlikwidowana, a sama biblioteka mieściła się gościnnie w prywatnych domach, dopiero po latach znalazła swoje miejsce na stałe, szkoda tylko, że jej patronka nie doczekała tej chwili.

Oprócz biblioteki i zespołu śpiewaczego Feliksa prowadziła jeszcze punkty biblioteczne, które mieściły się na wsiach. Punkty te to była praca syzyfowa. Co parę miesięcy trzeba było wymieniać księgozbiór, pisać sprawozdania, prowadzić kartotekę. Trudno sobie wyobrazić, jak taki jeden słaby człowiek, mógł temu poddać. Tylko taki, który mógł się całkowicie poświęcić swojej pracy.

SW: Powiedziała Pani, że Feliksa Poździk była osobą „wszechstronną”, posiadała wiele talentów ukrytych w jednej słabej osobie, zaś obok tych już wspomnianych, miała jeszcze jedną bardzo cenioną umiejętność - stroiła do ślubu panny młode.



Zespół śpiewaczy prowadzony przez Panią Feliksę Poździk

S.P.: To była taka lokalna tradycja. Każda panna, wychodząc za mąż miała zaszczyt być wystrojona w wianek od pani Feli. To były inne czasy, wiele współczesnych udogodnień po prostu nie istniało. A Fela umiała stworzyć coś pięknego i gustownego, nawet niewiele mając do dyspozycji. To był dar, którym hojnie się dzieliła, potrafiła zresztą cieszyć się szczęściem innych i pewnie było to widoczne we wszystkim co robiła.

SW: Pani Feliksa przez lata opiekowała się swoją mamą, nigdy nie założyła własnej rodziny, jej rodziną była biblioteka i zespół. Jednak nikt nie nazwałby jej samotną, wręcz przeciwnie, przyciągała ludzi, którzy lubili przebywać w jej towarzystwie, żeby porozmawiać, pośmiać się, wspomóc w kłopotach.

S.P.: Ciężko byłoby dzisiaj znaleźć człowieka tak wszechstronnie zdolnego, który byłby całkowicie poświęcony społeczeństwu. Fakt, że to właśnie ona została patronką naszej gminnej biblioteki, to był chyba najlepszy i najtrafniejszy wybór.

Zasłużyła na to całym swoim życiem.

SW: Trudno o lepsze podsumowanie naszej rozmowy. Dziękujemy za podzielenie się z nami wspomnieniami i za ciekawą opowieść o pani Feli. A na zakończenie jeszcze kilka słów...

W jednym ze swoich wierszy Feliksa Poździk napisała:

*„Gdy mnie nie będzie, to w owej chwili
Ręka Twa kartkę z pismem rozchyli.
Poczytasz sobie dawne życzenia
Wtedy ożyją wszystkie wspomnienia.”*

Niech zatem, w tą wyjątkową setną rocznicę urodzin pani Feli, ożywają wspomnienia naszych Czytelników, ocalone od zapomnienia.

Rozmawiały: Marta Radzik i Michalina Kobylarz

„JAK PTAK Z PRZETRAŃCONYM SKRZYDŁEM...” - GUSTAW HERLING GRUDZIŃSKI – PATRON ROKU 2019

Tradycyjnie, każdy kolejny rok przynosi nowe rocznice, jubileusze i pamiątki ważnych wydarzeń. Wśród tego-rocznych znalazła się między innymi setna rocznica urodzin Gustawa Herlinga - Grudzińskiego, polskiego pisarza, eseisty, krytyka literackiego i dziennikarza, który doświadczył okrucieństw sowieckiego totalitaryzmu. „W uznaniu słowa i czynu wielkiego pisarza” ogłoszono go jednym z patronów roku 2019. Uzasadniając ten wybór postawie na Sejm RP podkreślali, że: „losy i twórczość Herlinga-Grudzińskiego stanowią „świadczenie cierpienia i czynów człowieka, któremu przyszło przeżyć czasy totalitarnej przemocy i kryzysu wartości”.

Prawdą jest, że biografia Gustawa Herlinga - Grudzińskiego sama w sobie mogłaby stanowić kanwę powieści. Znajdziemy w niej i spokojną bez troskę dzieciństwa i głód wiedzy, studia, pracę redaktorską, wreszcie działalność konspiracyjną, ale także aresztowanie przez NKWD i wyrok skazujący na pięcioletni pobyt w sowieckim łagrze na Dalekiej Północy. Ale od początku...

Gustaw Herling-Grudziński urodził się 20 maja 1919 roku w Kielcach, jako syn Józefa i Doroty z Bryczkowskich. Przyszedł na świat w dość zamożnej, spolonizowanej rodzinie żydowskiej. Narodziny syna, czwartego po Eugenii, Maurycym zwanym Morkiem i Łucji zwanej Sarą, ojciec zgłosił dopiero 17 lipca 1919 w Daleszycach. W młodości Gustaw uczęszczał do gimnazjum im. Mikołaja Reja. Po latach, w rozmowie ze Zdzisławem Kudelskim tak opowiadał o pewnej rodzinnej legendzie: „Kiedy się urodziłem, ojciec mój był właścicielem niewielkiego majątku w Skrzelczycach w okolicach Buska, który zawsze potem, w następnych już latach mojego dzieciństwa był przedmiotem opowiadań... o ich jakiejś niezwyklej obfitości. Wszystko tam było jakoby wielkie, ogromne, niezwykle. Grzyby, przez które nie można było przejść czy przeskoczyć, ryby kilkukilowe. To była legenda, często się o tym mówiło, o tych skrzelczyckich obfitościach i o niezwyklej zupełnie bogactwie tego mająteczku. Przeczyłoby temu to, że jednak ojciec wkrótce po moim urodzeniu się sprzedał te Skrzelczyce tak wspaniale i zakupił młyn w Suchedniowie, do którego o wiele, o wiele później, krótko przed wojną dobudował mały tartak. I to była baza naszego życia”.

W roku 1935 Gustaw Herling - Grudziński, wówczas uczeń VI klasy gimnazjum debiutował reportażem „Świątokrzyszczyna” na łamach warszawskiego pisma młodzieży szkolnej „Kuźnia Młodych”. Dwa lata później, wbrew woli ojca, który namawiał go na podjęcie dalszej nauki w Szkole Wiejskiej Gospodarstwa Wiejskiego, rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie bardzo szybko dał się poznać jako jeden z wybijających się młodych krytyków literackich. W tym czasie współpracował między innymi z czasopismami: „Ateneum”, „Pion”, oraz „Nasz Wyrz”, pełnił także funkcję redaktora naczelnego tygodnika „Orka na



Gustaw Herling-Grudziński

„ugorze”. Po wybuchu wojny, 15 października 1939, wraz z kolegami założył w Warszawie jedną z pierwszych w okupowanej Polsce organizacji konspiracyjnych - Polską Ludową Akcję Niepodległościową. Kiedy zaczęto wydawać pierwsze numery podziemnego pisma „Biuletyn Polski” młody Herling - Grudziński był jednym z jego współredaktorów.

W grudniu tego samego roku dziennikarz postanowił przedostać się na Zachód, w tym celu przekroczył linię demarkacyjną rozgraniczającą tereny zajęte przez wojska niemieckie i radzieckie. Udał się najpierw do Białegostoku, a następnie do Lwowa, gdzie za sprawą rekomendacji Marii Dąbrowskiej i Janusza Klejnera został przyjęty do wciąż istniejącego Związku Literatów. Z Lwowa, w poszukiwaniu środków do życia i drogi na Zachód, przeniósł się do Grodna. Znalazł zatrudnienie w teatrze lalek, jednocześnie wciąż poszukiwał możliwości przedostania się na Litwę. Jak napisze później w szkicu „Godzina cieni”: „Znalazłem wreszcie, dzięki pożyczkom, dwóch przemytników gotowych do przerzucenia mnie na Litwę. Jeden z nich nazywał się Mickiewicz. Pod takimi auspicjami zaczęła się moja... „Droga do Rosji”. Nasza furka wymięła rogatki Grodna o północy i ujechała zaledwie dziesięć kilometrów. Samochód policyjny dognał ją w pustym polu, gdzie podobne operacje nie zwracały niczyjej uwagi. Mój Mickiewicz był na usługach NKWD”.

Opisane w ten sposób aresztowanie miało miejsce w marcu 1940 roku. Grudziński został wówczas wtrącony do grodzieńskiego więzienia, a następnie skazany na pięć lat pobytu w obozach. Jego droga „na wschód” wiodła poprzez kolejne więzienia w Witebsku, Leninogradzie i Wołogdzie, aż do łagru w Jercewie w tzw. systemie obozów kargopolskich, ciągnących się wzdłuż linii kolejowej z Wołogdy do Archangielska. Herling - Grudziński przebywał w nieludzkim świecie łagrów blisko dwa lata. Został stamtąd zwolniony po dramatycznej

głodówce protestacyjnej 20 stycznia 1942, na mocy obowiązującego już od niemal pół roku układu Sikorski - Majski.

Dalsze losy dziennikarza - skazańca zawiodły go do Kazachstanu, gdzie już 12 marca 1942 r. wstąpił do 10. Pułku Artylerii Armii Polskiej generała Andersa. Wojenna tułaczka pisarza związana jest z dziejami Drugiego Korpusu, w którego szeregach uczestniczył m.in. w bitwie pod Monte Cassino. Za udział w niej został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*. Wraz z armią Andersa opuścił Rosję, zaś poczynawszy od roku 1943 Herling - Grudziński na nowo podjął przerwana z konieczności działalność literacką. Współpracował z czasopismami: „Kurier Polski” i „W Drodze”. W 1947 współtworzył wydawaną wówczas w Rzymie „Kulturę”. Po przeniesieniu pisma osiadł w Londynie, a w 1952 roku, po śmierci pierwszej żony Krystyny, przeniósł się znów do Włoch, do Neapolu, gdzie poślubił córkę Benedetta Croce Lidę, i gdzie mieszkał aż do śmierci.

W latach 1952-1955 współpracował z Radiem Wolna Europa, był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. W późniejszym okresie współpracował z Komitetem Obrony Robotników i Polskim Porozumieniem Niepodległościowym. Przez cały okres komunizmu w Polsce pozostał na wygnaniu jako polski emigrant polityczny, a jego twórczość pisarska została upowszechniona w Polsce dopiero po roku 1989. Gustaw Herling - Grudziński został także odznaczony Orderem Orła Białego w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej.

W dorobku pisarza odnaleźć można wiele różnorodnych dzieł literackich, m.in. krytykę literacką, prozę, esej, a także oryginalne formy mieszane. Do najbardziej znanych utworów należą: szkice literackie *Żywi i umarli* (1945 - debiut książkowy), *Inny świat* (1951 - wydanie angielskie, 1953 - wydanie polskie), kilkutomowy *Dziennik pisany nocą* (od roku 1973) oraz zbiór *Wieża i inne opowiadania* (1988). Gustaw Herling - Grudziński był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość, otrzymał m.in. nagrodę literacką polskiego PEN Clubu im. J. Parandowskiego (1990), został także laureatem doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (2000).

Centralnym dziełem w twórczości pisarza jest „Inny świat” zaliczany do literatury faktu, oparty na wspomnieniach samego autora wstrząsający dokument, opisujący wnikliwie przeżycia ofiar sowieckich więzień i obozów. „Inny świat” przedstawia rzeczywistość łagrową, do której nie sposób przykładać schematów zaczerpniętych z wolności, gdyż obowiązuje tam inna moralność i normy, pojawiają się odmienne potrzeby i pragnienia. To świat ludzi martwych za życia.

Gustaw Herling-Grudziński w „Zapiskach sowieckich” opisywał dramatyczną obozową codzienność - niewygodę, głód, ciężką i wyniszczającą pracę, zmęczenie, ściśle ustaloną hierarchię więźniów. Uwydatniał absurdalne powody, przez które ludzie otrzymywali wysokie

wyroki i jeszcze bardziej absurdalne sytuacje, które zesańców mogły kosztować życie. „Inny świat” to z jednej strony zapis ludzkiego okrucieństwa i upodlenia człowieka, gdy potrzeba zaspokojenia głodu staje się jedynym czynnikiem kierującym ludzkim działaniem, popychającym do kradzieży i wszelkich innych występków.

„Inny świat” to także świadectwo ludzkiego hartu ducha, kiedy osadzeni w nieludzkich warunkach więzniowie czynili wszystko, by zyskać jakąś namiastkę normalności, szukając sposobu na choćby krótkotrwałą poprawę swojej sytuacji. Przejmujące wspomnienia pisarza stanowią jednocześnie niezbitą dowód na to, jak ważna jest dla człowieka nadzieja - na wolny od pracy dzień, na list od rodziny, widzenie z małżonkiem czy koniec wyroku. Bez nadziei, choćby i nawet tylko ona pozostała, człowiek nie jest w stanie przeżyć.

„Tylko w więzieniu łatwo jest zrozumieć, że życie bez czekania na cokolwiek nie ma najmniejszego sensu i wypełnia się po brzegi rozpaczą.”

Życiowa wędrówka Gustawa Herlinga - Grudzińskiego zakończyła się nocą z 4 na 5 lipca 2000 roku w Neapolu. Nie było w niej miejsca na rozpacz, zaś praca literacka towarzyszyła pisarzowi do końca. Historia napisana trudem, tułaczką i dramatycznymi doświadczeniami, po brzegi wypełniona twórczym wysiłkiem, niczym powieść znalazła swoje zakończenie.

Przypadająca w tym roku 100 rocznica urodzin znakomitego polskiego pisarza, pozwala nam na nowo odczytać wszystko to, co pozostawił nam w literackim testamentie i przypomnieć sylwetkę tego, który wyszedł cało z sowieckiego „domu umarłych”.

Opracowała: Marta Radzik

Źródła:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gustaw_Herling-Grudziński
2. <https://culture.pl/pl/tworca/gustaw-herling-grudzinski>
3. <https://biografia24.pl/gustaw-herling-grudzinski/>
4. G. Herling - Grudziński, „Inny świat”, Czytelnik, Warszawa 1996

LUDZIE STĄD... - FRANCISZEK I MICHAŁ MAZURKOWIE

Franciszek Mazurek urodził się 30 września 1931 roku w rodzinie chłopskiej we wsi Żrebce gm. Sułów jako jeden z dwóch braci bliźniaków (brat otrzymał imię Michał). Ich ojciec Jakub podczas I wojny światowej walczył w artylerii Armii Carskiej (Żrebce leżały w obrębie zaboru rosyjskiego). Za zasługi na polu walki otrzymał jedno z najważniejszych carskich odznaczeń, tj. Krzyż Świętego Jerzego IV stopnia. Również inni mieszkańcy Żrebiec walczyli jako żołnierze carscy, m.in. stryj Jakuba (Franciszek Mazurek), Józef Bartnik (Jozio) - obaj brali udział również w wojnie rosyjsko-japońskiej - oraz Walenty Pastuszek (Harkot), Józef Chwiejczak, Jakub Batorski i Marcin Hanaka. (Ten ostatni był ciężko ranny, opiekowała się nim sanitariuszka, Litwinka, która następnie została jego żoną. We wsi nazywali ją Chachłuszka, była wziętą krawcową i akuszerką.) Koledzy ojca z wojska często bywali w domu rodzinnym Franciszka i Michała. Rozmawiano wówczas czasami po rosyjsku i stąd wziął się ogromny sentyment braci do tego języka (Franciszek kontynuował naukę rosyjskiego).

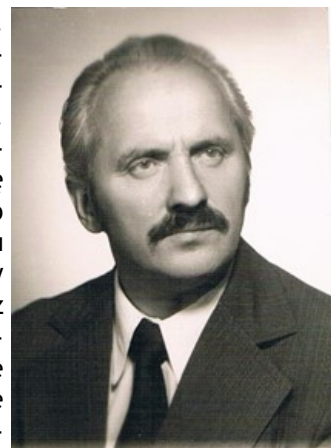
Franciszek i Michał dorastali w domu wielopokoleniowym. Mieszkał z nimi dziadek Wojciech Mazurek, który grał na skrzypcach podczas wiejskich wesel i pogrzebów. Miał do tego piękny głos i znał wiele przyśpiewek. (Prześcigali go w tym tylko Anna Bartnik, czyli „Marcinowo Jaśkowo” oraz Walenty Pastuszek, czyli Harkot.) Talent muzyczny był rodzinną schedą. Syn Wojciecha, Jakub, oraz jego trzej synowie (Franciszek, Michał i najmłodszy Mietek) śpiewali pięknie rosyjskie dumki. Bliźniacy uczyli się również gry na skrzypcach. Pięknym i donośnym głosem tenorowym szczylił się także ich stryjeczny brat, Czesław.

Franciszek i Michał rozpoczęli edukację w 1938 roku w wiejskiej szkole, mieszczącej się w domu Marcina Bartnika, syna Wojciecha. Nauczycielką była pani Zajązkowska. W roku następnym bracia kontynuowali naukę w klasie drugiej. Po miesiącu zajęcia zostały przerwane z powodu wybuchu II wojny światowej. Wkrótce wznowiono lekcje i przez cały okres wojny odbywały się one w sposób nielegalny, w ukryciu, w prywatnych domach, np. u Pawła Braszki i Jana Bartnika, czyli „Józwowego Jasia”. Nauczycielem był niejaki Drabik.

W pierwszych latach po wojnie wynagrodzenie nauczycieli nie było wysokie. Dlatego społeczność wiejska, aby poprawić ich sytuację materialną zorganizowała „formę rekompensaty” w naturze. Od domu do domu wędrowała deska z napisem „dla nauczyciela”, która stanowiła informację, kto z mieszkańców wsi w danym czasie miał dostarczyć produkty żywnościowe. W tamtym czasie nauczycielką była pani Kołodziej. Uczyła wszystkich przedmiotów, przerabiała materiał z trzech klas w jednym roku i przygotowywała uczniów do zaliczenia. Jej mąż grywał na fisharmonii na pierwszych zabawach wiejskich, np. w domu Jaśka Buśka, czyli „Śmietany”.

Bracia Franciszek i Michał w 1945 roku w miejscowości Michalów zdali eksternistycznie w ciągu roku cały przerobiony w czasie wojny materiał do klasy piątej. Naukę

kontynuowali w klasie 6. i 7. w odległym o 6 km od Żrebiec Szczebrzeszynie mierząc odległość przez tzw. „Góry”. Po ukończeniu szkoły podstawowej zapisali się do Liceum Pedagogicznego w Szczebrzeszynie. Ile trudu i wysiłku musieli włożyć w codzienny „spacerek” przez tzw. Góry do Szczebrzeszyna! (W tamtym czasie wiele dziewcząt i chłopców ze Żrebiec i okolicznych miejscowości chodziło na piechotę do Szczebrzeszyna do różnych szkół. Niektórzy wybrali kształcenie w Radecznicy u ojców bernardynów, m. in. Czesław Bartnik, Bolestaw Bartnik, Leonard Tetlak, Tadeusz Kuźma, Tadeusz Bartnik.) Zimą mieszkali na stacji u ciotki Agnieszki Chromiak w miejscowości Brody Mate (była siostrą babci, Ewy Mazurek).



Franciszek Mazurek

Słowo o Franciszku

W okresie od 1 października 1951 roku do 30 czerwca 1952 roku Franciszek uczęszczał na kurs doszkalający z języka rosyjskiego, zorganizowany w Wejherowie przez Kuratorium Oświaty z powodu braku nauczycieli języka rosyjskiego. Tam też ukończył Liceum Pedagogiczne i zdał maturę. W roku 1952 podjął pracę w Józefowie, gm. Biłgoraj, jako nauczyciel języka rosyjskiego. Od stycznia 1953 roku do listopada 1954 odbywał zasadniczą służbę wojskową, kolejno w Biskupcu, Szerokim Borze, Zambrowie i Piszcu. (Z rodziny Mazurków czterej bracia pełnili służbę wojskową: Eugeniusz w artylerii, Michał w marynarce, Franciszek i Mieczysław w piechocie. Byli jedyną rodziną w Żrebkach, z której czterej synowie służyli w wojsku, w tym trzech z nich jednocześnie).

W latach 1955 - 1974 Franciszek pracował jako nauczyciel języka rosyjskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Turobinie, niedaleko Żrebiec. W tym czasie podjął studia zaoczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie i uzyskał tytuł magistra filologii rosyjskiej. Zawarł także związek małżeński z Barbarą, nauczycielką języka polskiego. Mają troje dzieci.

Franciszek, pamiętając trudne warunki powojennej Polski oraz wysiłek włożony w zdobycie wiedzy i wykształcenia (drogę do szkoły w Szczebrzeszynie nazywał „drogą przez mękę”), podczas swoich częstych wizyt w Żrebkach namawiał młodych ludzi i ich rodziców do nauki i kształcenia się. Dzięki jego pomocy i wsparciu wielu z nich rozpoczęło swoją życiową drogę w turobińskim liceum.

Praca nauczyciela języka rosyjskiego pozwalała uczestniczyć w różnych formach doskonalenia zawodowego

także poza granicami kraju. Franciszek bywał w różnych częściach dawnego Związku Radzieckiego, m.in. zwiedził Moskwę, Petersburg, Smoleńsk, Suzdał, Mińsk i Gruzję. Wyjazdy te pozwalały doskonalić sprawność językową, ale także poznawać literaturę i kulturę rosyjską.

W 1974 roku Franciszek z rodziną przeniósł się do Lubartowa. Tu, razem z żoną, rozpoczął pracę w Zespole Szkół Zawodowych. Uczestniczył również w życiu społecznym, był członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, ławnikiem Sądu w Lubartowie, bywał członkiem Komisji Wyborczych. Na emeryturę przeszedł w 1988 roku.

Jako emeryt realizuje swoje pasje czytelnicze, muzyczne i turystyczne. Podróżuje rodzinie po całej Europie, ale zawsze z sentymentem powraca również w rodzinne strony.

Słowo o Michale

W lipcu 1951 roku Michał, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Szczepieszynie, dostał od Kuratorium Oświaty nakaz pracy w Wólce Krasienińskiej (gm. Kamionka, pow. Lubartów) na stanowisku Kierownika Szkoły Podstawowej. Młody i energiczny zaangażował się w życie wsi. Wraz z mieszkańcami pobudował nową szkołę, prowadził kino wiejskie, zostając przy tym operatorem kinowym.

W latach 1952-1955 odbył zasadniczą służbę wojskową w elitarniej jednostce Marynarki Wojennej w Gdyni. W 1957 roku ożenił się z Wandą Burówną.

Za zaangażowanie w pracy zawodowej i społecznej w 1966 roku został awansowany na zastępcę inspektora szkolnego w Wydziale Oświaty w Lubartowie, a w latach 1968 - 1970 pełnił funkcję inspektora w tym wydziale. Od 1967 roku wraz z rodziną, żoną, synem i córką, mieszkał już na stałe w Lubartowie.

W lipcu 1971 roku ukończył wyższe studia zawodowe na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie, uzyskując tytuł inżyniera rolnika. W latach 1971 - 1974 pełnił funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lubartowie, a w latach 1974 -1975 był Przewodniczącym Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

W latach 1975 -1983 pełnił funkcję Sekretarza Gminy w Sernikach (pow. Lubartów), a w latach 1983 - 1990 tę samą funkcję pełnił w Gminie Niedźwiada (pow. Lubartów). Na emeryturę przeszedł w 1990 roku.



Michał Mazurek

Przez cały okres pracy zawodowej, jak i w kolejnych latach spędzonych na emeryturze udzielał się społecznie, należąc do wielu regionalnych kół i stowarzyszeń. Był zastępcą przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej, wiceprezesem Klubu Oficerów Rezerwy im. Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” w Lubartowie, wiceprezesem Zarządu Powiatowego Koła Pszczelarzy. Należał również do Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

Ponadto był zamiętowanym pszczelarzem, numizmatykiem i filatelistą.

Za swoją działalność zawodową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Wśród nich były te najważniejsze: Złoty Krzyż Zastugi (w 1976 roku) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (w 1983 roku). Wraz z żoną Wandą otrzymali od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medal za Długoletnie Pożycie Matżeńskie (w 2007 roku).

Był kochającym mężem, ojcem i dziadkiem. Zmarł 31 stycznia 2010 r i spoczął na cmentarzu parafialnym w Lubartowie. W pamięci ludzi, którzy go znali pozostał jako człowiek pogodny, towarzyski, życzliwy, chętny do niesienia pomocy, służący radą i wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka.

Mieczysław Mazurek

Od redakcji:

Drodzy Czytelnicy, czekamy na wspomnienia, opowieści, sylwetki osób pochodzących z naszej gminy, życiorysy, które warto zachować albo przypomnieć na łamach naszego miesięcznika.

KONKURS NA INICJATYWĘ LOKALNA

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Ziemia Zamojska" ogłasza konkurs na najciekawszą inicjatywę lokalną w roku 2018.

Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych (stowarzyszeń i fundacji) oraz grup nieformalnych np. kół gospodyń wiejskich, klubów seniora i sołectw mających siedzibę, filię, bądź prowadzących działalność na obszarze LGD "Ziemia Zamojska" tj. na terenie gmin: Miączyn, Łabunie, Sitno, Komarów Osada, Nielisz, Skierbieszów, Grabowiec, Stary Zamość, Sułów.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Stowarzyszenia LGD "Ziemia Zamojska" www.lgdziemiazamojska.pl. Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać pod numerem telefonu 84 307 22 07 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30



LGD Ziemia Zamojska

Więści gminne

SPOTKANIE OPLATKOWE W SĄSIADCE

Tradycyjnie w okresie okołoswiątecznym mieszkańcy wsi, miasteczek, często parafii spotykają się na organizowanych wspólnym wysiłkiem spotkaniach opłatkowych. Jest to doskonała okazja do integracji, do podzielenia się radościami i smutkami codziennego życia, zaś w dobie powszechnej samotności - do zwyczajnego spotkania się z naszymi sąsiadami.

Wierni temu zwyczajowi mieszkańcy Sąsiadki - w czwartek 17 stycznia br. zorganizowali uroczyste spotkanie opłatkowe. Odbywało się ono w odświętnie przystrojonej remizo - świetlicy, z towarzyszeniem muzyki, w obecności licznie zgromadzonych gości i co bardzo ważne - w ciepłej, domowej atmosferze.

Przybyłych na uroczystość przywitały kolędy w wykonaniu członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z Sąsiadki, z towarzyszeniem zespołu Zaburzanki. Kilka słów powitania skierowała do zebranych Pani Stanisława Grabowska. Modlitwę odprawił ks. Jarosław Nowak proboszcz parafii Mokrelipie. Obecny na spotkaniu wójt gminy Sułów Leon Bulak, złożył wszystkim obecnym serdeczne życzenia.



KGW z Sąsiadki i Zaburzanki

Szpeciallynie wzruszający był moment wspólnego łapania się opłatkami. Zapanaowała bardzo rodzinna atmosfera, wzajemnym życzeniom nie było końca.

Organizatorzy spotkania zadbałi o smaczny świąteczny obiad. Poczęstunek uprzyjemniał wspólny śpiew kolęd oraz występy Koła Gospodyń Wiejskich z Sąsiadki, zespołu Zaburzanki, jak również Orkiestry Dętej.



Bronisław Magdziarz

Wśród zaproszonych gości znalazł się ktoś szczególny - Pan Bronisław Magdziarz. 91 - latek, mieszkaniec Sąsiadki, towarzyszył zespołowi Koła Gospodyń Wiejskich grając na skrzypcach, chociaż według zastyszanych przez Redakcję informacji - od bardzo dawna już tego nie robił. Zagrał także kilka solowych utworów, ku wzruszeniu i radości wszystkich obecnych.

Noworoczne życzenia wszelkiej pomyślności, podzielenie się opłatkami, bliskość, to wszystko istota organizowanych co roku spotkań opłatkowych. Dzięki nim można poczuć, że mamy swoje niepowtarzalne miejsce w lokalnej wspólnotce. I choćby dlatego tradycję tą warto kontynuować. Zatem, do zobaczenia w przyszłym roku.

Arkadiusz Socha
Marta Radzik

ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO—NOWE ZASADY

Już od 1 stycznia 2019 r. wchodzi w życie zmiana ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartej w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Dopłata do paliwa rolniczego, jaka będzie przysługiwała rolnikowi za 1 ha użytków rolnych wyniesie 100 złotych, wynika to z ilości zużytego przez rolnika paliwa, liczby użytków rolnych na jakich prowadzi produkcję rolną, rocznego limitu zużycia paliwa na 1 ha oraz stawki zwrotu akcyzy za ON, którą rząd określa zawsze pod koniec roku. Obecnie ta stawka wynosi 1 złoty za 1 litr ON.

Wniosek o zwrot akcyzy za paliwo rolnicze rolnik musi złożyć w urzędzie gminy (do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta w zależności od tego, gdzie znajdują się

grunty rolne). Do wypełnionego wniosku należy dołączyć oryginały lub kopie faktur VAT potwierdzające zakup oleju napędowego w danym okresie. Co ważne,

ZWROT AKCYZY



DLA ROLNIKÓW

faktury muszą być wystawione na osobę, która wnioskuje o zwrot akcyzy za paliwo rolnicze.

Termin składania wniosków o dopłaty do paliwa rolniczego zużytego w okresie od 01.08.2018 do 31.01.2019, należy składać w dniach 1- 28 lutego 2019 r.

Większe dopłaty otrzymają również hodowcy bydła i producenci mleka, którzy poza kwotą 100 złotych do każdego hektara, otrzymają dopłaty do paliwa wykorzystywanego przy hodowli bydła.

Oznacza to, że rolnik za każdą 1 DJP (duża jednostka przeliczeniowa inwentarza) bydła otrzyma dopłatę do paliwa rolniczego w wysokości 30 złotych. Jednak rolnicy nie będą mogli ubiegać się o zwrot akcyzy za paliwo

rolnicze wykorzystywane przy chowie świń, owiec, drobiu i innych zwierząt.

Hodowcy bydła będą musieli zadbać o dodatkowe formalności. Do wniosku należy dołączyć nie tylko faktury lub kopie faktur potwierdzających zakup paliwa, ale także dokument potwierdzający średnią roczną liczbę bydła. Po takim zaświadczeniu należy się udać wcześniej do właściwego oddziału ARiMR.

Michalina Kobylarz

HARMONOGRAM WALNYCH ZEBRAŃ JEDNOSTEK OSP

	Ochotnicza Straż Pożarna	Data zebra- nia	Godzi- na	Miejsce zebra- nia	Osoba z Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP obsługująca zebranie*
1	KAWĘCZYN-KOLONIA	2.02.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP – Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
2	KITÓW	2.02.2019	16.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
3	DESZKOWICE PIERWSZE	20.01.2019	14.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
4	ŻREBCE	5.01.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
5	SĄSIADKA	19.01.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
6	MICHALÓW	23.02.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-ntZ OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
7	ROZŁOPY	9.02.2019	14.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
8	SUŁÓW	16.02.2019	16.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
9	SUŁOWIEC	9.02.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
10	SUŁÓWEK	12.01.2019	15.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
11	KULIKÓW	12.01.2019	16.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
12	ROZŁOPY-KOLONIA	12.01.2019	17.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak
13	TWORYCZÓW	26.01.2019	14.00	remizo-świetlica	Prezes ZOG ZOSPRP - Tomasz Bartnik K-nt ZOG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak

GMINNY KALENDARZ IMPREZ 2019

STYCZEŃ	
	Halowy Turniej w Piłce Nożnej w Sułowie (szkolny)
LUTY	
21-22.02.2019 r.	Zimowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Sułów
	Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Sułów
	Choinka Gminna w Sąsiadce
MARZEC	
08.03.2019 r.	Gminny Dzień Kobiet w Sułowie
	Turniej Wiedzy Pożarniczej
MAJ	
02.05.2019 r.	Piknik majowy - Dzień flagi
04.05.2019 r.	Dzień Strażaka
CZERWIEC	
02.06.2019 r.	Gminny Dzień Dziecka
10.06.2019 r.	Uroczystości upamiętniające pacyfikację Kitowa
15-16.06.2019 r.	III Festiwal Twórczości Patriotyczno-Chrześcijańskiej w Tworyczowie
	Międzygminne Zawody Pożarnicze
	Powiatowe Igrzyska LZS
LIPIEC	
14.07.2019 r.	IV Piknik Archeologiczny w Sąsiadce
21.07.2019 r.	Sąsiedzkie Spotkania w Sułowie
SIERPIEŃ	
	Wakacje z Bogiem w Tworyczowie
	Wyścig Kolarski
18.08.2019 r.	Festiwal „Pożegnanie Lata” w Kulikowie
	Dożynki Gminne w Deszkowicach Drugich
WRZESIEŃ	
22.09.2019 r.	Święto Pieczonego Ziemniaka w Kulikowie
PAŹDZIERNIK	
13.10.2019 r.	Dzień Kobiety Wiejskiej w Sąsiadce
LISTOPAD	
	Zaduszki Strażackie
11.11.2019 r.	Gminne Obchody Dnia Niepodległości
GRUDZIEŃ	
30.12.2019 r.	Gminne Spotkanie Opłatkowe w Sułowie

Więści szkolne

UROCZYSTOŚĆ SPOTKANIA OPLATKOWEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W SUŁOWIE

W dniu 21.12.2018r. odbyło się w naszej szkole Uroczyste Spotkanie Oplatkowe. Jak co roku uroczystość rozpoczęto od przyjęcia wigilijnego światełka pokoju od harcerzy ze Szkoły Podstawowej w Michałowie. Światełko odebrali Wójt Gminy Sułów i dyrektor szkoły.

Zgodnie z ceremoniałem szkoły Pani Małgorzata Kuźma Dyrektor Szkoły powitała wszystkich zebranych na spotkaniu.

Spośród zaproszonych gości obecni byli:

- czcigodny ksiądz Marek Gudź Proboszcz Parafii Tworzców
- Pan Leon Bulak Wójt Gminy Sułów
- Pan Ryszard Pietrykowski Przewodniczący Rady Gminy
- przedstawiciele Radnych Gminy Sułów
- Pani Aleksandra Zając Skarbnik Gminy Sułów
- Pani Henryka Poździk Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Pani Hanna Mrówczyńska Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułowie
- Pani Teodora Kuźma pielęgniarka szkolna
- Pan Konrad Gontarz Dzielnicowy Komisariatu Policji w Szczepieszynie
- Pani Anna Mazur przewodnicząca rady rodziców
- Rodzice naszych uczniów
- Wszyscy pracownicy szkoły
- Dzieci, uczniowie i młodzież Szkoły Podstawowej w Sułowie.

W porządku spotkania zaplanowano czas na promocję naszej szkoły, w tym działań Szkolnego Koła Wolontariat. W tym roku Szkolne Koło Wolontariat włączyło się do Akcji "Karta Świąteczna" organizowanej przez Zamojski dom Kultury. Nasze Koło przekazało 52 własnoręcznie zrobione kartki świąteczne, które trafiły do ludzi chorych i samotnych przebywających w Szpitalu Jana Pawła II w Zamościu.



Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Henryka Poździk podziękowała za przeprowadzenie i ogromne zaangażowanie naszych wolontariuszy w Ogólnopolską Akcję Charytatywną „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Ponadto wręczono uczniom dyplomy i nagrody za udział w Konkursie Ogólnopolskim oraz Akcji przeprowadzonej w Ostoye Roztocze "Pomóżmy Ptakom przetrwać Zimę". Akcje koordynowała w naszej szkole opiekun Wolontariatu Pani Beata Nosek.

Część artystyczną pod opieką Pani Zenobii Wdowiak, Pani Marii Bartoszczyk i Beaty Mazurek wykonali uczniowie klasy VII i VIII z gościnnym udziałem szkolnego chóru.

Wykonanie dekoracji i scenografii w sali gimnastycznej koordynowała Pani Ewa Latawiec i Agnieszka Bartnik. Sponsorem świątecznych drzewek (choinek) był Pan Wiesław Dumala, a sianka i słomy do betlejemskiej szopki - Pan Zbigniew Mazur. Oplątek dostarczył nam czcigodny ksiądz Marek Gudź Proboszcz Parafii w Tworczowie. Wszystkie kartki bożonarodzeniowe, które zostały wystane do instytucji współpracujących ze szkołą wykonała Pani Ewa Latawiec.

Po wigilijnym akcencie - odczytaniu Ewangelii i modlitwie prowadzonej przez ks. Marka Gudza nastąpiły życzenia świąteczne. Złożyli je: Ksiądz, Dyrektor szkoły, Wójt Gminy i Przewodnicząca S.U.

Dzieląc się opłatkiem wszyscy wzajemnie składali życzenia. Zwieńczeniem uroczystości był wspólny poczęstunek przy wigilijnym stole, który zorganizowali rodzice i wszyscy pracownicy szkoły.

**Małgorzata Kuźma
SP w Sułowie**



UROCZYSTE OBCHODY DNIA BABCI I DZIADKA

21 i 22 stycznia to szczególne dni w roku, w których możemy wyrazić naszą wdzięczność za ich trud i oddanie oraz wszystko to, co od nich otrzymujemy - to Dzień Babci i Dziadka. Uroczyste obchody tego podwójnego święta są tradycją na stałe wpisaną w repertuar wszystkich szkolnych imprez. Aby zaś tradycji uczynić zadość w poniedziałek 21 stycznia w Szkole Podstawowej w Tworyczowie zorganizowano, jak co roku piękne święto, będące podziękowaniem za ich obecność i wszelki wysiłek, bo dzieciństwo pod czułą opieką Dziadków jest niepowtarzalne.

Zaproszeni na uroczystość Babcie i Dziadkowie przybyli licznie, bo też spotkanie organizowane przy okazji tego wydarzenia to niezwykły dzień. Jest on szczególnie podniosły dla dzieci, ale także ogromnie wzruszający dla samych czcigodnych gości. Jak co roku, przygotowano część artystyczną, podczas której mali artyści z przejściem recytowali i śpiewali, zaś Babcie i Dziadkowie ze wzruszeniem odbierali pełne ciepła i serdeczności słowa kierowane pod ich adresem.

Obchody święta zakończył słodki poczęstunek. Organizowany w naszej szkole Dzień Babci i Dziadka, każdego roku gromadzi na wspólnym świętowaniu bardzo wielu najstarszych członków naszych rodzin. Ich rola w życiu



codziennym wnuków i wnuczek jest bezcenna. A takie spotkania, w poczuciu rodzinnej atmosfery, wypełnione dobrymi wzruszeniami i miłymi gestami łączą bardziej niż podarunki. Jak mówi jedna z popularniejszych sentencji: „To, czego dzieci potrzebują w obfitości dostarczają Dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort i lekcje życia...”. Obyśmy nigdy o tym nie zapomnieli.

Waldemar Pomarański

SPOTKANIE OPŁATKOWE W SP W TWORYCZOWIE

Zbliżający się okres świąteczny jest tradycyjnie związany z poczuciem wspólnoty, rodzinną atmosferą, piękną obyczajowością. Jednym z jej elementów są organizowane w tym czasie spotkania opłatkowe.

W piątek 21 grudnia, w Szkole Podstawowej w Tworyczowie odbyło się takie właśnie uroczyste spotkanie opłatkowe. Organizacja tego wydarzenia jest szanowaną tradycją, a szkolny „Opłatek” oraz inscenizacja Jasełek gromadzi zawsze wielopokoleniową wspólnotę uczestników. Także i w tym roku uczniom towarzyszyli ich rodzice i dziadkowie. Na uroczystości obecni byli nauczyciele oraz zaproszeni goście, wśród nich wójt gminy Sułów Leon Bulak, Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Pietrykowski, ks. proboszcz Marek Gudź, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułowie Pani Hanna Mrówczyńska, kierownik GOPS Pani Henryka Poździk, Pani Teodora Kuźma, a także Komendant Gminny OSP Pan Zbigniew Goleniak.

Po kilku słowach wstępu, poświęconych nadchodzącym Świętom Bożego Narodzenia i serdecznych życzeniach, które na ręce organizatorów uroczystości i wszystkich obecnych złożył wójt Leon Bulak, przyszedł czas na niecierpliwie oczekiwany występ najmłodszych. Zanim jednak rozpoczęła się część artystyczna ks. proboszcz Marek Gudź odczytał fragment Pisma Świętego, opisujący Narodzenie Jezusa, wprowadzając zebranych w podniosłą atmosferę upamiętnianych wydarzeń.

Tegoroczne Jasełka zostały przygotowane przez oddział przedszkolny oraz nauczanie początkowe, a swoje ta-



lenty zaprezentowali w nich najmłodszy uczniowie szkoły. Aktorzy odgrywali swoje role z ogromnym przejęciem, a ich występ został przyjęty przez widownię z wielkim entuzjazmem. Trud przygotowań tego przedstawienia spoczywał w całości w rękach Pań nauczycielek opiekujących się wspomnianymi oddziałami: Pani Stanisławy Hadaż, Jolanty Greli, Teresy Nawrockiej oraz Haliny Godzisz.

Po udanym występie przyszedł czas na wspólne tamanie się opłatkami i tu serdecznym, wzruszającym życzeniom nie było końca. Zadbano także o prawdziwie świąteczny poczęstunek, pełen tradycyjnych potraw. Za jego przygotowanie odpowiadali między innymi rodzice naszych uczniów, zawsze chętnie współuczestniczący we wszystkich szkolnych inicjatywach.

Waldemar Pomarański

BETLEJEM JEST W NAS—OPŁATEK SZKOLNY W MICHALOWIE

W ostatni dzień zajęć dydaktycznych, czyli w piątek 21 grudnia, odbyło się spotkanie wigilijne. Najpierw wszyscy uczniowie oraz rodzice mieli możliwość obejrzeć jasełka przygotowane przez uczniów klas VII, VIII i III gimnazjum oraz szkolny chór Ars Musica.

Uczniowie w swym przedstawieniu opartym na ewangelijnych relacjach o narodzeniu Jezusa Chrystusa uwypuklili rolę aniołów - Bożych postaciów interweniujących w losy poszczególnych postaci (zwiastowanie Maryi, zwiastowanie Józefowi, objawienie się pasterzom itd.). Jasełka rozpoczęły się od prezentacji dwóch kolęd, które uczniowie klasy 2 zagraли na fletach. Podczas jasełek występowali również najmłodszy uczniowie z oddziałów przedszkolnych, którzy zaśpiewali kilka pastorałek. A uczennica kl. III gimnazjum, Wioletta Klajn, grała kolędy na skrzypcach w trakcie inscenizacji.

Po przedstawieniu i krótkim koncercie kolęd, Pani Dyrektor złożyła życzenia bożonarodzeniowe wszystkim uczniom, rodzicom i pracownikom szkoły oraz podziękowała wszystkim uczniom i nauczycielom zaangażowanym w przygotowanie jasełek, a zwłaszcza paniom: Jolancie Daniłowicz, Dorocie Kiekanie, Helenie Pomarańskiej, Annie Jaworskiej i księdzu Danielowi Koprowi.



Następnie uczniowie udali się do swych klas, by razem ze swymi wychowawcami złożyć sobie najlepsze życzenia i podzielić się opłatkiem.

SP w Michalowie

KARMIK DLA PTAKÓW - INTEGRACJA DZIECI I RODZICÓW

W bieżącym roku szkolnym uczniowie klas I-III naszej szkoły przystąpili do konkursu integracyjnego dla dzieci i rodziców „Karmnik dla ptaków”. Organizatorem konkursu był Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych OZ w Zamościu. Celem konkursu było wykonanie przez rodziców i dziecko karmnika, który będzie wykorzystany w okresie zimowym do dokarmiania ptaków. W konkursie wzięło udział wielu uczniów.

Komisja konkursowa przyznała nagrody następującym osobom: Marcelinie Mazur, Gabrieli Zakrzewskiej, Jakubowi Lipczyńskiemu, Paulinie Mazurek, Gabrielowi Jakubczakowi i Gabrielowi Poździkowi. Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Ewa Latawiec, SP w Sułowie



TETARLNE POTYCZKI—ZAMOJSKI DOM KULTURY

14.01.2019r. uczniowie klasy III gimnazjum oraz VII, VIII Szkoły Podstawowej w Sułowie uczestniczyli w imprezie edukacyjnej pod tytułem „Teatralne potyczki”. Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia tym razem postanowił przedstawić młodzieży sztukę opowiadającą o tym, jak przebiegają próby przed spektaklem.

Spektakl opowiadał historię młodych aktorów o wyrazistych charakterach:

- Beatrycze-gwiazda teatru, perfekcjonistka, zatrudniana do najlepszych ról w teatrze. Poświęciła rodzinę

na koszt realizacji kariery zawodowej.

- Czarek- karierowicz, który biega po castingach, ma rzeszę fanek, ale rozpadła mu się rodzina.
- Michał -młody aktor, który chciał wprowadzić do teatru „powiew młodości i nowoczesność”.
- Ofelia -wrażliwa garderobiana, która marzy o grze na scenie, ale nie może dostać się do szkoły aktorskiej.

Wszystkich na scenie łączy jedno, chcą zaistnieć w teatrze i w filmie. Beatrycze dostaje propozycję zagrania

w drogiej produkcji. Jutro na spektaklu ma obejrzyć ją znany reżyser. Szybko okazuje się, że do filmu zostaje wybrany ktoś bardziej medialny, a nie aktorka z małego teatru.

Sztuka chociaż na pozór prosta, przekazywała ukryte informacje. W pracy aktora liczą się pomysły, zaangażowanie, poświęcenie. Rutyna sprawia, że człowiek się wypala i postępuje schematycznie. Myślę, że nasi uczniowie nie do końca zrozumieli przekaz sztuki. Mam nadzieję, że przynajmniej nauczyli się jednej rzeczy. Każdy zawód wymaga poświęcenia i tego, by powierzone zadania wykonywać z sercem i profesjonalnie.

Na zakończenie aktorzy zaprosili zebranych na warsztaty teatralne, które ćwiczyły dykcję i taniec. Ostatnie

pół godziny najbardziej podobały się zebranych i uświadomiły, że recytacja przypadkowego tekstu z punktu widzenia człowieka, który został oszukany przez sprzedawcę, to trudne wyzwanie. Wcielanie się w rolę nie jest takie proste, a przynosi tyle frajdy. To taka magia występująca tylko w teatrze.

Młodzieżą opiekowały się: Małgorzata Szymanek, Beata Mazurek, Beata Nosek.

Małgorzata Szymanek
SP w Sułowie

WYJAZD NA KULIG

11 stycznia 2019 r. 65 uczniów klas I - VIII i III gimnazjum naszej szkoły oraz 4 rodziców uczestniczyło w kuligu zorganizowanym w miejscowości Kaczórki. Podczas pobytu na miejscu dzieci miały okazję do zabaw na śniegu, mogły obserwować zmiany zachodzące w przy-



rodzie zimą w naturalnym środowisku, podziwiali las w zimowej szacie. Największą atrakcją stanowił kulig, podczas którego dzieci mogły przenieść się do dawnych czasów, gdy podróż zimą po zaśnieżonych drogach odbywała się z wykorzystaniem sań ciągniętych przez konie.

Nie zabrakło też gorącego poczęstunku w postaci zupy pomidorowej, pieczonych kielbasek i herbaty. Zmarzłuchy mogły ogrzać się przy ognisku lub w ogrzewanej sali, można było też potańczyć przy dźwiękach muzyki.

Zimowy wyjazd integracyjny dostarczył uczniom wiele radości, ciekawych przeżyć oraz wzbogacił wiedzę uczniów na temat otaczającego środowiska społeczno - przyrodniczego.

SP w Michalowie

27. FINAŁ WOŚP

27. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się 13 stycznia 2019 roku. Jego celem był zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Są to placówki z oddziałami II oraz III stopnia referencyjności, czyli takie, które mogą dokonać specjalistycznej diagnozy oraz udzielić pomocy medycznej najciężej chorym dzieciom. W Polsce funkcjonuje dziś blisko 50 takich szpitali. Swoim zasięgiem obejmują one teren całego kraju. W placówkach tego rodzaju szczególnie ważne jest nowoczesne, spełniające najwyższe standardy wyposażenie, które daje lekarzom i personelowi medycznemu jak najlepsze możliwości diagnozy i leczenia najtrudniejszych przypadków. Po raz kolejny harcerze z drużyny harcerskiej „Złote Gryfy” włączyli się w akcję WOŚP, kwestując 10 stycznia wśród swoich kolegów. Pieniądze, zebrane w kwocie 341,00 zł, zostały przekazane do Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zamościu.



Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!

SP w Michalowie



UWAGA ROLNICY!

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego

W Zamościu z siedzibą w Sitnie

organizuje na terenie gminy Sułów

SZKOLENIA CHEMIZACYJNE

Przypominamy wszystkim, którzy stosują środki ochrony roślin, o obowiązku posiadania aktualnego zaświadczenia o ukończeniu odpowiedniego szkolenia

STOSOWANIE ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN PRZY UŻYCIU OPYSKIWACZY

- zakres uzupełniający (szkolenie 1-dniowe) **CENA 80 ZŁ!**

Zaświadczenie, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **ważne jest przez 5 lat**

Szkolenie w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy prowadzone jest zgodnie z Ustawą z dn. 8 marca 2013 r. o ośrodkach ochrony roślin (Dz.U. z 2017 r., poz.50)



ZAPISY

przyjmowane są pod numerem telefonu..... 661 108 032 - Kiryczuk Paweł
lub w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego, tel.:



TURNIEJ

o puchar

Wójta Gminy Sułów

Sułów 21-22.02.2019

PIERWSZY DZIEŃ ROZGRYWEK /czwartek/ – godz. 9.00

WARCABY

1. Kategoria kobiet i mężczyzn (w tym uczniowie gimnazjum)
2. Kategoria dziewcząt i chłopców (uczniowie szkół podstawowych)

BILARD

1. Kategoria kobiet i mężczyzn (w tym uczniowie gimnazjum)
2. Kategoria dziewcząt i chłopców (uczniowie szkół podstawowych)

DRUGI DZIEŃ ROZGRYWEK /piątek/ – godz. 9.00

PIŁKARZYKI

1. Kategoria kobiet i mężczyzn (w tym uczniowie gimnazjum)
2. Kategoria dziewcząt i chłopców (uczniowie szkół podstawowych)

TENIS STOŁOWY

1. Kategoria kobiet (w tym uczniowie gimnazjum)
2. Kategoria mężczyzn (w tym uczniowie gimnazjum)
3. Kategoria dziewcząt (uczniowie szkół podstawowych)
4. Kategoria chłopców (uczniowie szkół podstawowych)

Wstęp wolny!

Organizatorzy:

*Gminna Biblioteka Publiczna w Sułowie, GKRPA w Sułowie,
OSP Sułów, SP w Sułowie, SP w Michałowie, SP w Tworczowie*

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH (ŚMIECI) 2019 NA TERENIE WSI

<p>EKO-KRAS SP. Z O.O. 23-204 KRAŚNIK, UL. Konopnickiej 27 D email : eko-kras@wp.pl www.ekokras.pl Biuro Obsługi Klienta kom. 500 140 910, Dyspozytor 500 140 882, 500 140 875</p> <p>ROK 2019</p> 	<p>POPIÓŁ, SADZE</p> 	<p>TWORZYWA SZTUCZNE, METALE SZKŁO, PAPIER</p> 	<p>ŚMIECI ZMIESZANE NIESEGREGOWANE</p> 	<p>OPONY* WIELKOGABARYTOWE I BUDOWLANE</p>  <p>*Opony o średnicy max. 120cm, bez felg, czyste *Odpady budowlane tj. stare okna, ceramika</p>
--	---	---	--	--

KITÓW, TWORYCZÓW, SUŁÓWEK, KAWĘCZYN-KOLONIA, SUŁOWIEC, KULIKÓW

STYCZEŃ (poniedziałek)	07-01-2019	07-01-2019	07-01-2019	
LUTY (poniedziałek)	04-02-2019		04-02-2019	
MARZEC (poniedziałek)	04-03-2019	04-03-2019	04-03-2019	
KWIECIEŃ (poniedziałek)	15-04-2019		15-04-2019	
MAJ (poniedziałek)		13-05-2019	13-05-2019	13-05-2019
CZERWIEC (poniedziałek)			10-06-2019	
LIPIEC (poniedziałek)		15-07-2019	15-07-2019	
SIERPIEŃ (poniedziałek)			12-08-2019	
WRZESIEŃ (poniedziałek)		09-09-2019	09-09-2019	
PAŹDZIERNIK (poniedziałek)	07-10-2019		07-10-2019	
LISTOPAD (wtorek)	12-11-2019	12-11-2019	12-11-2019	
GRUDZIEŃ (poniedziałek)	02-12-2019		02-12-2019	

SUŁÓW, SUŁÓW-KOLONIA, SAŚIADKA, ŻREBCE

STYCZEŃ (wtorek)	08-01-2019	08-01-2019	08-01-2019	
LUTY (wtorek)	05-02-2019		05-02-2019	
MARZEC (wtorek)	05-03-2019	05-03-2019	05-03-2019	
KWIECIEŃ (wtorek)	16-04-2019		16-04-2019	
MAJ (wtorek)		14-05-2019	14-05-2019	14-05-2019
CZERWIEC (wtorek)			11-06-2019	
LIPIEC (wtorek)		16-07-2019	16-07-2019	
SIERPIEŃ (wtorek)			13-08-2019	
WRZESIEŃ (wtorek)		10-09-2019	10-09-2019	
PAŹDZIERNIK (wtorek)	08-10-2019		08-10-2019	
LISTOPAD (wtorek)	13-11-2019	13-11-2019	13-11-2019	
GRUDZIEŃ (wtorek)	03-12-2019		03-12-2019	

ROZŁOPY-KOLONIA, ROZŁOPY, DESZKOWICE PIERWSZE

STYCZEŃ (środa)	09-01-2019	09-01-2019	09-01-2019	
LUTY (środa)	06-02-2019		06-02-2019	
MARZEC (środa)	06-03-2019	06-03-2019	06-03-2019	
KWIECIEŃ (środa)	17-04-2019		17-04-2019	
MAJ (środa)		15-05-2019	15-05-2019	15-05-2019
CZERWIEC (środa)			12-06-2019	
LIPIEC (środa)		17-07-2019	17-07-2019	
SIERPIEŃ (środa)			14-08-2019	
WRZESIEŃ (środa)		11-09-2019	11-09-2019	
PAŹDZIERNIK (środa)	09-10-2019		09-10-2019	
LISTOPAD (czwartek)	14-11-2019	14-11-2019	14-11-2019	
GRUDZIEŃ (środa)	04-12-2018		04-12-2019	

DESZKOWICE DRUGIE, MICHAŁÓW

STYCZEŃ (czwartek)	10-01-2019	10-01-2019	10-01-2018	
LUTY (czwartek)	07-02-2019		07-02-2019	
MARZEC (czwartek)	07-03-2019	07-03-2019	07-03-2019	
KWIECIEŃ (czwartek)	18-04-2019		18-04-2019	
MAJ (czwartek)		16-05-2019	16-05-2019	16-05-2019
CZERWIEC (czwartek)			13-06-2019	
LIPIEC (czwartek)		18-07-2019	18-07-2019	
SIERPIEŃ (piątek)			16-08-2019	
WRZESIEŃ (czwartek)		12-09-2019	12-09-2019	
PAŹDZIERNIK (czwartek)	10-10-2019		10-10-2019	
LISTOPAD (piątek)	15-11-2019	15-11-2019	15-11-2019	
GRUDZIEŃ (czwartek)	05-12-2019		05-12-2019	

UWAGA PAMIĘTAJ : W dniu odbioru śmieci, worki oraz pojemniki prosimy wystawić najpóźniej do godziny 7.00 Dziękujemy ;-)

OPLATY za ŚMIECI Kasa UG Sułów lub wpłata na konto bankowe
nr: 32 9632 0006 2003 2900 0345 0001, Tytuł wpłaty: ODPADY (Nazwisko Imię, Adres)

URZĄD GMINY SUŁÓW Tel. +48 84 68 26 202
Projekt: Ferenc Krzysztof, WWW.SASIADKA.INFO

Kącik kulinarny

ZUPA CEBULOWA Z GRZANKĄ SEROWĄ

6 cebul, 1 l bulionu warzywnego, ½ szkl. białego wytrawnego wina, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki pszennej, sól, pieprz, tymianek. Grzanki: 10 dag sera ementaler, 4 kromki bułki.

Cebule obrać, pokroić w cienkie plasterki, zrumienić w rondelku na maśle, oprószyć mąką, rozprowadzić winem, gotować, aż płyn odparuje. Wlać gorący bulion, gotować ok. 20 min. na małym ogniu. Zupę lekko wystudzić, zmiksować lub przecedzić przez sitko. Doprawić solą, pieprzem i tymiankiem. Bułkę zrumienić w tosterze. Zupę przelać do żaroodpornych misek, na wierzchu każdej porcji ułożyć grzankę, posypać ją startym na dużych oczkach serem. Zapiekać kilka minut w temp. 200°, aż ser się roztopi.



DELIKATNE CIASTO

Ciasto: 10 dag mąki pszennej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 3 jajka, ½ szkl cukru, opakowanie cukru waniliowego, 3 łyżki wrzącej wody. Mąkę przesiać z proszkiem. Żółtka oddzielić od białek, utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym. Wlać wrzątek i wsypywać porcjami mąkę, dokładnie wyrobić. Białka ubić na sztywną pianę, wyłożyć na utartą masę i delikatnie wymieszać. Tortownicę o średnicy 24 cm wyłożyć pergaminem, wylać ciasto, piec 45 min w 160°. Schłodzić.

Masa: 2 opakowania galaretki owocowej, 1 szkl wody, ½ l serka homogenizowanego waniliowego, cukier puder do smaku. Galaretkę rozpuścić w szklance gorącej wody, przelać do wysokiego naczynia, ostudzić do lekkiego stężenia. Do tego samego naczynia dodawać serek, cukier do smaku, ubijać mikserem do uzyskania jednolitej i puszystej masy.

Dodatkowo: 4 łyżki dżemu morelowego, galaretki morelowa. Biszkopt posmarować 2 łyżkami dżemu. Wylać masę mleczną (3/4 szklanki zostawić), wstawić do lodówki, aby stężała. Pozostałą masę wymieszać z 2 łyżkami dżemu, rozsmarować na wierzchu, schłodzić. Galaretkę rozpuścić, tężejącą wylać na schłodzony placek.



PIERNIK Z SEREM

Ciasto piernikowe: 35 dag mąki pszennej, 1 szkl cukru, karmel z 2 łyżeczek cukru, 2 łyżki masła topionego, 5 jajek, ½ szkl śmietany, przyprawa korzenna do piernika, 1 łyżeczka sody oczyszczonej. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać. Podłużną formę wysmarować masłem, obsypać mąką, wylać ciasto. Piec 1 godz. w piekarniku nagrzanym do 170°.

Ciasto serowe: 60 dag sera z wiaderka, 4 jajka, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, ½ szkl cukru, 2 łyżki rozpuszczonego masła, zapach korzenny. Żółtka oddzielić od białek, utrzeć z cukrem i połączyć z serem. Dodać białka ubite na sztywną pianę oraz zapach. Na końcu połączyć z masłem i mąką ziemniaczaną. Formę wysmarować masłem, obsypać mąką (można wyłożyć papierem do pieczenia). Ciasto serowe przelać do formy, piec 45 min w piekarniku nagrzanym do 190°.

Ponadto: szklanka dżemu śliwkowego, 100 g gotowej polewy. Ciasto piernikowe przekroić na 2 placki, jeden posmarować ½ dżemu, przykryć ciastem serowym. Drugi placek posmarować pozostałym dżemem, złożyć. Połączyć polewą czekoladową.

Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

Szukam nowego domu dla psa. Taki mały, rasy terrier, sporo szczeka. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, to proszę dać znać, skoczę na posesję sąsiada i przyniosę.

• • •

Msza w kościele. Nagle bum i na ołtarzu pojawia się diabeł. Wszyscy uciekają, ksiądz też. Tylko jeden staruszek w pierwszym rzędzie zostaje i nic, żadnej reakcji. To diabeł do niego:

- A ty, starcze, nie uciekasz, bo się mnie nie boisz?!
- Ja z twoją siostrą 40 lat po ślubie jestem.

• • •

Pewnego dnia Jasiu wraca z podwórka do domu. Jego mama zauważyła, że strasznie klnie. Pyta więc syna:

- Jasiu, a dlaczego ty tak klniesz?
- A no bo taka dziewczynka mnie nauczyła...
- Jaka dziewczynka?
- A taka w czerwonym sweterku...

Nazajutrz mama wychodzi na podwórko, patrzy: jest dziewczynka w czerwonym sweterku. Podchodzi do niej i pyta:

- To ty jesteś tą dziewczynką, która tak strasznie klnie?
- Ale... Skąd pani wie?
- A no... Ptaszki mi wyćwierkały.
- No to, ku*wa, pięknie. A ja je dzisiaj chlebkiem karmiłam!

• • •

Żona dzwoni do męża na komórkę:

- Wania, gdzie jesteś?
- Na polowaniu.
- A kto tak głośno dyszy?
- Niedźwiedź.
- A czemu jęczy?
- Bo go ranilem.
- A dlaczego głos żeński?
- A skąd mam wiedzieć? Jestem myśliwym, nie weterynarzem.

Dzielnicowemu udało się odkryć kryjówkę fałszerzy pieniędzy i zadzwonił do swojego szefa - komisarza policji:

- Nowo wydrukowane banknoty zostały skonfiskowane, będzie tego ze sto tysięcy. Zaraz to do pana przyniosę.
- To bardzo niebezpiecznie jest iść ulicą z taką ilością pieniędzy w kieszeni. A banknoty są dobrze podrobione?
- Bardzo dobrze! Wyglądają jak prawdziwe, proszę pana. Są wszystkie stopnie ochrony, znaki wodne - wszystko jest na swoim miejscu.
- Obok masz bank. W takim razie bezpieczniej będzie jak mi je wyślesz przekazem!

• • •

Grzegorz Lato, zapytany czy reprezentacja z 1974 pokonałaby dzisiejszą kadrę, odpowiedział:

- Tak, wygramyśmy 1:0
- Tylko tyle?
- No tak, proszę pamiętać że większość z nas jest już po siedemdziesiątce.

• • •

Pewien władca miał syna, mieszkającego we własnym pałacu blisko tego, w którym przebywał ojciec. Pewnego dnia ojciec wezwał syna do swego pałacu, ale ten nie chciał przyjść, bo była u niego dziewczyna. Powiedział ojcu:

- Nie mogę przyjść, bo jestem chory.
- Ojciec, kiedy to usłyszał, osobiście pobiegł do pałacu syna. Wchodzi po schodach, zbiega po nich jakaś dziewczyna, wchodzi do komnaty, syn wstaje z łóżka i mówi:
- Gorączka mnie opuściła.
- Ojciec kiwa głową:
- Mijała mnie na schodach.

• • •

- Izak, co taki skwaszony chodzisz?
- Moja żona znalazła na mojej koszuli ślad szminki.
- I co?
- Co, co... Trzeci dzień za mną łązi i marudzi: "Ja chcę taką samą!"

„Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczevska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Marta Radzik (Sułów)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Maria Godzisz (Kulików)

Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl,